

Barbara Szmigielska, *Psychologiczne konteksty Internetu*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2009, ss. 288

Internet, który w założeniu miał być przestrzenią umożliwiającą gromadzenie i przesyłanie danych, a także komunikację pomiędzy naukowcami, stał się z dnia na dzień narzędziem dostępnym większości społeczeństwa. Jedynym warunkiem korzystania z jego zasobów jest posiadanie komputera, umiejętność jego podstawowej obsługi i możliwość dopięcia się do odpowiednich łącz. W tej powszechnej dostępności nie ma nic złego, wszak w założeniu miało być to medium służące pomocą, ułatwiające komunikację, zdobywanie wiedzy. Po części, o czym mówią także badania zamieszczone w recenzowanej książce, tak pozostaje do dziś, ale Internet dość mocno wymknął się pierwotnym ideom i stał się przestrzenią, która zaczęła żyć własnym życiem. Inaczej mówiąc, zyskał autonomię, jakiej nie ma żadne z dotychczasowych mediów. Internet stał się częścią codziennej aktywności, jednym ze środowisk naturalnej działalności człowieka. Stąd zainteresowanie nim psychologów, możliwościami i zagrożeniami, jakie stawia przed osobą.

Zasadnicza treść książki pod redakcją Barbary Szmigielskiej pt. *Psychologiczne konteksty Internetu*, wydanej nakładem krakowskiego wydawnictwa WAM, dotyczy zachowania osoby w sieci. Zostaje ono sprowadzone do trzech zasadniczych dymensji: (1) wychowania, w tym nakreślenia rysów nowej jakości pomocy psychologicznej – udzielanej w sieci; (2) zadań psychologa wobec nadmiaru informacji kierowanych do osoby; (3) relacji interpersonalnych nawiązanych poprzez Internet i zagrożeń, jakie Internet stanowi. Według takiej kolejności skonstruowana jest też niniejsza recenzja, choć – jak się okazuje – ustanowienie klarownego podziału działań podejmowanych przez osoby w Internecie jest niełatwe. Często jest tak, że jedno działania wynikają z drugich, czasem się wykluczają, czasem zazębiają.

Artykuł Barbary Szmigielskiej otwierający część poświęconą wychowaniu, dotyczy wykorzystania Internetu w wychowaniu. Takie podejście bliskie jest pierwotnym założeniom jego powstania. Samo zaliczenie Internetu do grupy środowisk wychowawczych wydaje się dyskusyjne, choćby ze względu na nieobecność podmiotu, który pełni rolę wychowawcy. Kluczem klasyfikacji tych środowisk są stawiane im zadania, powinności i obowiązki, jakie mają spełniać. Jeśli chodzi o Internet, to nie służy on raczej rozwojowi moralnemu czy emocjonalnemu, ale edukacji polegającej na zdobywaniu wiedzy. Tu pojawia się pierwszy zarzut w stosunku do treści całej książki – rozłączność poszczególnych badań i artykułów. Sam opis, porównanie środowisk wychowawczych, prezentacja ich w formie jasnych tabel jest klarowna, natomiast refleksja nad powinnościami sieci jako

środowiska wychowawczego niesie rozważania nie tyle oczywiste, co dość logiczne. Udział Internetu w procesach wychowawczych dobrze opisują kolejne artykuły. Większość zaprezentowanych badań jasno mówi o tym, że najczęstszą deklarowaną aktywnością w sieci jest właśnie poszukiwanie informacji, ale nie dowiadujemy się, jakie są to treści, czy tylko i wyłącznie akademickie, czy też zaspokajające własne, niekiedy osobiste potrzeby wiedzy, odnoszone do siebie, własnej sytuacji nie tylko okazjonalnej, ale też diagnozującej swoje stany i niepewności, jak chociażby informacje na tematy tożsamościowe, zdrowotne, ogólnozyciowe.

Wyjątkiem na tym tle jest artykuł Katarzyny Tomsia o internetowym forum zrzeszającym rodziny zastępcze. Ciekawie nakreślona została specyfika funkcjonowania takich rodzin, ich rodzajów oraz to, jakiego wsparcia potrzebują. Pełny wydaje się też opis działania tego forum; bez konieczności surfowania w sieci wiemy, jakie są tam działy, zakładki. Kolejne artykuły, szczególnie te dotyczące wychowania, wskazują, że wychowanie w sieci dotyczące dorosłych niejako ma miejsce, ale jest to wychowanie typowo edukacyjne, z zakresu problemów bliskich tym ludziom. Ciekawa jest interpretacja braku wsparcia emocjonalnego; nie może być ono zawsze dawane w sieci, gdyż wymaga bliskości, obecności, skoncentrowania na osobie tu i teraz, a kontakt wirtualny najczęściej nie jest w stanie zaspokoić tych potrzeb.

Temat pomocy psychologicznej udzielanej w sieci został też poruszony w artykule Małgorzaty Artymiak, a zagadnienie powinności psychologa w momencie nadmiaru informacji omawia Maria Ledzińska. Wartościowe jest samo zauważenie nowej formy udzielanego poradnictwa czy pomocy psychologicznej. Interesujące jest przywołanie kodeksów etycznych warunkujących udzielanie takiej pomocy, a także opinie studentów psychologii na ten temat. Rozłożenie badań w czasie ukazuje dynamikę zmian, u podłoża których leży zwiększanie się dostępu do sieci. Pozostaje ciągle pytanie o zakres takich działań, świadomość tego, jakie z nich są możliwe. Artykuł i badania dotyczące wsparcia dla rodzin zastępczych wskazuje na działania głównie informacyjne; wsparcie emocjonalne okazuje się trudne do realizacji. Można powiedzieć, że artykuł ten, podobnie jak artykuł o budowaniu zaufania w sieci, którego autorem jest Beata Krawczyk-Bryłka, przytacza argumenty w dyskusji na temat pomocy psychologicznej udzielanej przez Internet, jej granicach i charakterze.

W sytuacji pomocy psychologicznej budowanie zaufania jest fundamentem. Przytoczone w tekście badania pokazują, że ogólnie częściej zaufanie buduje się w kontakcie realnym niż wirtualnym. W rzeczywistości realnej osoby szukające wsparcia u psychologa czują się pewniej.

Opisane artykuły nie zamykają dyskusji na temat możliwości udzielania pomocy psychologicznej w sieci, raczej ją inicjują. Ich znaczenie jest o tyle ważne, że bazują na aktualnych, w miarę szerokich badaniach oraz wynikają z czyichś realnych doświadczeń. W artykule dotyczącym pomocy psychologicznej w sieci brakuje jednak nakreślenia ogólnego stanu polskich realiów, przedstawienia choćby kilku stron taką pomoc oferujących bądź doświadczeń osób z tej formy pomocy korzystających, jak i osób jej udzielającej.

Odnosząc się do zagadnienia powinności psychologa w sieci, ciekawa wydaje się refleksja na temat zadań stojących przed psychologiem w dobie nadmiaru informacji

docierających do osoby. Artykuł Marii Ledzińskiej w dużej mierze uświadamia nowe powinności, przytacza różne formy ich realizacji.

Powracając do aspektów wychowawczych Internetu, należy wspomnieć jeszcze o dwóch artykułach dotyczących właśnie samej edukacji: pierwszy z nich, autorstwa Piotra P. Kwiatkowskiego i Doroty Kwiatkowskiej, odnosi się do obrazu siebie studentów online, drugi – do różnic płciowych w sposobie korzystania z zabaw interaktywnych. Jak podkreślają autorzy artykułu opisującego obraz studentów online, przeprowadzone badania nie miały na celu porównania ich ze studentami uczącymi się w tradycyjny sposób, nie analizowano też wartości cenionych przez tych studentów. Ogólny profil wyników przedstawia się ciekawie, brakuje jednak wspomnianego wyżej kontekstu, który umożliwiłby przeprowadzenie zadowalających porównań, będących próbą szukania uzasadnień dla otrzymanych danych.

Drugi artykuł, dotyczący różnic płciowych w sposobie korzystania z zabaw interaktywnych przez dzieci w wieku przedszkolnym, autorstwa Jacka Legierskiego, wydaje się o tyle wartościowy, że stanowi dobre źródło dla rodziców, wychowawców czy też osób pracujących z dziećmi. Dostarcza jasnych informacji na temat tego, jak trafnie wyjść naprzeciw wymaganiom najmłodszych, tak by nabywanie nowych umiejętności dawało im satysfakcję, nie męczyło i nie nudziło. Ogólnie oba teksty są ciekawym materiałem odnoszącym się do potrzeb osób korzystających z *e-learningu*.

Część druga książki dotyczy relacji interpersonalnych w Internecie. Artykuł Katarzyny Barani na temat budowania więzi w sieci prezentuje teorie i eksperymenty, których wyniki dotyczą „dobrej” strony Internetu, mianowicie jego wartości wysoce komunikacyjnej. Artykuł budzi wiele pytań o charakter budowanych więzi, ich trwałość, motywację czy też portrety psychologiczne osób w tych relacjach uczestniczących. Artykuł Anny Bąk, dotyczący komunikatora gadu-gadu, pozbawia ten sposób porozumiewania się formy wyłącznie zabawowej; wyniki badań wskazują bowiem na nowy kanał komunikacji, niosącej osobiście ważne dla osób informacje. Jednocześnie, podczas czytania tego artykułu, rodzą się pytania o eksplorację znaczenia portali społecznościowych typu: grono, nasza klasa czy facebook. Główne pytania dotyczą przede wszystkim motywacji osób do zakładania profili na tych portalach, a także rodzaju zamieszczanych tam wiadomości.

O ile dotychczasowe artykuły dotyczyły komunikacji pozytywnej czy ogólnie pozytywnego korzystania z sieci, o tyle te ostatnie opisują zjawiska negatywne, począwszy od brutalnych gier, poprzez uzależnienie od samego Internetu, od cyberseksu, po prześladowanie. Wszystkie te tematy wydają się poruszane na granicy nauki i tematyki pseudonaukowej, co jest widoczne chociażby w trudnościach definicyjnych niektórych pojęć, a także w trudności zaklasyfikowania uzależnienia od Internetu w typologii uzależnień.

Internet jest medium podlegającym ciągłym zmianom. Wie o tym każdy użytkownik z autopsji, podkreślali to też badacze, których artykuły zostały opublikowane w książce *Psychologiczne konteksty Internetu*. Jest to jednocześnie stosunkowo nowe medium, dlatego też niektóre zjawiska z nim związane zaczynają być poznawane. Przy czym zjawiska te nie wydają się oderwane od realnej rzeczywistości, jak chociażby prześladowanie w sieci (na myśl przychodzą głośne sprawy szeroko nagłaśniane przez media, np. prześladowanie nauczyciela w jednej z polskich szkół pogimnazjalnych i film zamieszczony z tych wydarzeń na portalu YouTube, jak też próba samobójcza dziewczyny, której film ze

zbiorowego napastowania został opublikowany w sieci). Tę tematykę porusza w swoim artykule Iwona Ulfik-Jaworska.

Artykuł Katarzyny Waszyńskiej dotyczy uzależnienia od cyberseksu, zjawiska trudnego do omówienia ze względu na paradoksalnie dużą intymność, bo o ile ma ono miejsce i przybiera formy niekiedy dość perwersyjne, o tyle pozostaje intymne na poziomie rzeczywistości realnej. Ważne są pytania o to, jak dużej grupy osób dotyczy to zjawisko, z czego ono wynika, jakie zmiany w psychice powoduje, w jakim stopniu narażeni są na nie ludzie młodzi, dopiero budujący swą seksualność. Te pytania wiążą się z kwestią udziału Internetu w wychowaniu bądź pseudowychowaniu psychoseksualnym.

Całość tematyki zagrożeń związanych z Internetem zamyka artykuł Mariusza Gajewskiego dotyczący brutalnych gier komputerowych i ich wpływu na prowokowanie zachowań agresywnych. Co prawda, nie ma w nim omówionej dużej liczby badań, podobnie jak w tekstach powyższych, jednak autor w sposób ciekawy opisuje jakość wirtualnej rzeczywistości i mechanizmy nie tyle identyfikacji, co wchodzenia w rolę bohatera gry. Ciekawym odniesieniem jest też opis samych gier, który obrazowo przybliży to, w czym uczestniczy potencjalny gracz.

Najciekawszym punktem tej części wydaje się przytoczona przez Aleksandrę Jaszczak dyskusja nad próbą umieszczenia uzależnienia od Internetu w typologii uzależnień, a także poszukiwanie związków uzależnienia z korelatem osobowościowym, jakim jest poczucie wewnątrz- czy zewnątrzsterowności. Ciekawa jest interpretacja wyników przedstawionych badań – prawdopodobne postrzeganie sieci jako przestrzeni dyktującej zachowanie. Być może jest tak, że osoba, rejestrując się w sieci, jest przez nią prowadzona, tak jakby Internet zwalniał od podejmowania decyzji, brania odpowiedzialności za nie.

Ważnym elementem ostatniej części książki jest też przedstawienie problemów definicyjnych niektórych pojęć, co wskazuje na nowość tych zjawisk. Ogólnie rzecz biorąc, dwie pierwsze części książki dotyczą aktualnych badań, natomiast część ostatnia jest bardziej refleksją, stawianiem pytań, a także dyskusją na temat zasadności poruszania na gruncie psychologii niektórych z zagadnień.

*Karol Wieczorek
Katedra Psychologii Osobowości
Instytut Psychologii KUL*